

opusdei.org

Pryscylla i Akwila - małżeństwo apostołów we wczesnym Kościele

W Roku Rodziny publikujemy
artykuł ks. Joe Thomasa,
kapelana w Mercer House w
Princeton, New Jersey.

09-04-2022

Pryscylla i Akwila, para małżeńska,
która pojawia się w Dziejach
Apostolskich i niektórych listach św.
Pawła, może na początku nie
przykuwać naszej uwagi. Gdybyśmy

mieli zastanowić się nad najważniejszymi osobami w Nowym Testamencie, w pierwszej kolejności przyszłyby nam na myśl inne osoby: na przykład Chrystus, Maryja czy apostołowie.

Choć taka reakcja jest zrozumiała, być może powinniśmy poświęcić więcej uwagi tej parze małżeńskiej. W tym szczególnym Roku Rodziny, który potrwa do 26 czerwca, dobrze byłoby zastanowić się głębiej nad tym mężczyzną i kobietą, którzy mówią nam tak wiele o ważnej roli małżeństw i osób świeckich w misji Kościoła.

Dzieje Apostolskie opowiadają nam szczegółowo o wielkich podróżach misyjnych św. Pawła, który niósł chrześcijaństwo do świata greckiego. Moglibyśmy skłonić się do postrzegania go jako swoistego superbohatera świętości, którego heroiczne wysiłki, prowadzone przez

Ducha Świętego, otworzyły nowe drogi dla Ewangelii.

Jednak bliższe spojrzenie na podróżę św. Pawła pokazuje nam, jak bardzo potrzebował on współpracowników, aby jego misja była skuteczna. Dzięki próbom i trudnościom, które napotykał, Paweł uświadomił sobie, jak ważne jest aktywne zaangażowanie świeckich w ewangelizację.

Kiedy św. Paweł spotyka Akwilę i Pryscyllę w Koryncie, podczas swojej drugiej podróży misyjnej, ma już za sobą wiele doświadczeń związanych z trudną rzeczywistością bycia apostołem. Obok radości z zakładania Kościołów i obserwowania, jak ludzie przyjmują wiarę, napotyka na nieustanną opozycję, która nie pozwala mu stworzyć stabilnego apostolatu.

W Pamfilii znane kobiety i przywódcy miasta wypędzają go.

Wracając z pierwszej podróży misyjnej, św. Paweł naucza, że "przez wiele ucisków trzeba nam wejść do królestwa Bożego" (Dz 14,22).

W tym kontekście intensywnych prześladowań możemy zrozumieć, dlaczego spotkanie św. Pawła z tą parą małżeńską jest tak znaczące. Po wyszydzeniu w Atenach, Dzieje Apostolskie mówią nam, że apostoł przybywa do Koryntu. W tym momencie Paweł nie jest w najlepszym nastroju. Jak później wspomina w pierwszym liście do Koryntian: "I stanąłem przed wami w słabości i w bojaźni, i z wielkim drżeniem" (1 Kor 2,3).

Właśnie w tym momencie otwiera się nowa, piękna karta w misyjnej przygodzie Pawła Apostoła. Spotyka Akwile i Pryscyllę, którzy byli jednymi z pierwszych nawróconych na wiarę. Nie tylko zaprzyjaźnia się z

nimi, ale zostaje z nimi i pracuje z nimi (Dz 18,2-3).

W tak długim czasie spędzonym razem musiało dojść do głębokiego dzielenia się nowością radykalnego orędzia, które Chrystus powierzył Pawłowi. Akwila i Pryscylla mogli uświadomić sobie, że wszyscy członkowie Kościoła są w jakiś sposób powołani do bycia świadkami Jezusa. Chociaż nie wszyscy mogą pełnić publiczną rolę apostoła, jaką pełnili św. Paweł i inni apostołowie, to jednak wszyscy chrześcijanie są powołani do osiągnięcia "pełnej dojrzałości Chrystusowej" (por. Ef 4,13).

Jednak relacja między Pawłem Apostołem, a tą ewangelizującą parą nie była tylko jednokierunkowa, tak jakby Paweł był jedyną osobą, która nauczała i przewodziła. Pryscylla i Akwila byli kluczowym źródłem wsparcia dla człowieka, który stał się

znany jako Apostoł pogan.
Zaoferowali św. Pawłowi ciepło
swojego domu, co niewątpliwie było
dla niego źródłem siły po tak wielu
trudach. Po pewnym czasie wspólnej
pracy w tym samym zawodzie Paweł
mógł w pełni poświęcić się swojej
misji głoszenia słowa (Dz 5,5).

Ale św. Paweł nie był jedynym
członkiem tej rodziny, który głosił
słowo. Pryscylla i Akwila swoim
zwyczajnym życiem dawali własne
świadcstwo o Chrystusie. To
świadcstwo, wraz ze świadectwem
św. Pawła, było istotnym środkiem,
dzięki któremu Ewangelia się
rozprzestrzeniała. Paweł mógł
kontynuować swoją misję w
Koryncie przez półtora roku, w
przeciwieństwie do krótkich
pobytów w innych miastach.

W Koryncie św. Paweł z pewnością
spotyka się z opozycją i zniewagami
(Dz 18,7). Jednak podczas gdy w

Pamfilii przywódcy miasta zmuszają go do opuszczenia miasta, w Koryncie Paweł może kontynuować swoją misję. Pewnej nocy w wizji nasz Pan zapewnia go: "nikt nie targnie się na ciebie, aby cię skrzywdzić, dlatego że wiele ludu mam w tym mieście" (Dz 18,10).

W tych słowach Chrystusa możemy docenić ogromny wkład, jaki w dzieło ewangelizacji prowadzonej przez św. Pawła wnosi obecność świeckich mężczyzn i kobiet. Jak wskazuje nasz Pan, Paweł jest w stanie głosić kazania właśnie dzięki obecności większej liczby mężczyzn i kobiet, którzy są oddanymi wyznawcami Chrystusa. Ci mężczyźni i kobiety nie są znani jako apostołowie w ten sam sposób, ale w bardzo realny sposób są apostołami, którzy pozwalają św. Pawłowi realizować jego własną, szczególną misję.

Po dziewięciu miesiącach owocnego przepowiadania Paweł Apostoł staje się obiektem ponownego prześladowania. Prokonsul Gallio odrzuca stawiane zarzuty, ale apostoł decyduje, że nadszedł czas, aby przenieść się do Efezu, ważnego miasta Imperium Rzymskiego. W tym posunięciu widzimy jeszcze jedną radykalną innowację w historii chrześcijaństwa: "Paweł pozostał jeszcze przez dłuższy czas, potem pożegnał się z braćmi i popłynął do Syrii, a z nim Pryscylla i Akwila" (Dz 18,18). Po raz pierwszy słyszymy o małżeństwie towarzyszącym św. Pawłowi w jego podróżach misyjnych. Po owocnym pobycie w Koryncie apostoł uświadomił sobie, że małżeństwa stanowią istotną część jego misji ewangelizacyjnej.

Pryscylla i Akwila dają później chrześcijańskie świadectwo, starając się pouczać Apollosa, potężnego kaznodzieję i znawcę Pisma Świętego

(Dz 18,24-28). Nauczanie Apollosa wymaga wyjaśnienia, a "Gdy go Pryscylla i Akwila usłyszeli, zabrali go z sobą i wyłożyli mu dokładnie drogę Bożą". Dzięki temu pełnej miłości upomnieniu Apollos kontynuuje swoją misję publiczną z nową skutecznością. Pryscylla i Akwila posiadali również głęboką znajomość Ewangelii jak ten kaznodzieja, a jednak nigdzie nie słyszymy, by byli zaangażowani w publiczne głoszenie Ewangelii, jak Apollos, gdyż to nie była ta szczególna misja, do której Bóg ich powołał.

Mimo to św. Paweł zdawał sobie sprawę, że współpraca takich małżeństw jest niezbędna, aby orędzie ewangeliczne przyniosło owoce. Świadczy o tym szczególna czułość, z jaką św. Paweł zwraca się do tych małżeństw w swoich listach. Na samym początku pozdrowienia na zakończenie Listu do Rzymian,

używając innej wersji imienia Pryscylla, stwierdza: "Pozdrówcie współpracowników moich w Chrystusie Jezusie, Pryskę i Akwilę" (Rz 16,3). Paweł docenił, że są oni naprawdę "współpracownikami" w jego misji apostolskiej. Swoje pełne zaangażowanie w misję Kościoła okazali poprzez sposób, w jaki "za moje życie nadstawili swe głowy" (Rz 16,4).

Apostoł czuje potrzebę uznania głębokiego długu, jaki on i wszyscy, którzy skorzystali z jego misji, mają wobec tych mężczyzn i kobiet: "którym winienem wdzięczność nie tylko ja sam, ale i wszystkie Kościoły [nawróconych] pogan" (Rz 16,4). Paweł, pisząc do swego umiłowanego ucznia Tymoteusza z niewoli, w liście, który uważa się za ostatni list przed śmiercią, ponownie rozpoczyna swoje ostatnie

pozdrowienie od wspomnienia o
Pryscie i Akwili (2 Tm 4,19).

Tak więc bliższe spojrzenie na Nowy Testament ujawnia, że ta para małżeńska znajdowała się na samym czele rozprzestrzeniania się chrześcijaństwa. Kościół, który spotykał się w ich domu, był ważnym ośrodkiem, w którym orędzie Ewangelii uobecniało się w najzwyczajniejszych realiach ludzkiego życia: w małżeństwie, rodzinie i codziennej pracy, dzięki której Pryscylla i Akwila utrzymywali się i służyli otaczającej ich społeczności.

Blisko 60 lat temu Sobór Watykański II pragnął uroczyście potwierdzić rzeczywistość, którą przypomina nam ta godna podziwu para. Sobór uznał, że aby odpowiedzieć na pilne potrzeby ewangelizacji w dzisiejszym świecie, Kościół głęboko potrzebuje małżeństw i wszystkich świeckich,

którzy będą protagonistami życia Kościoła.

Ci świeccy, tak samo jak ci, którzy pełnią publiczną posługę w Kościele, mają do odegrania istotną rolę w dawaniu autentycznego świadectwa o Chrystusie. Głoszenie Ewangelii przez Pawła będzie pozbawione mocy i owocności, jeśli oni nie będą spełniać tej funkcji.

Kiedy więc zastanawiamy się nad wieloma ważnymi lekcjami, jakie daje nam wczesna historia życia Kościoła, dobrze będzie pamiętać o lekcji, jakiej udzielili nam Pryscylla i Akwila. Obok szczególnych czynów dokonanych przez św. Piotra i Pawła, mamy do czynienia z niezliczonymi innymi świętymi czynami tej pary małżeńskiej, a także wielu innych zwykłych mężczyzn i kobiet, którzy uznali swoją rolę żywych członków Ciała Chrystusa.

Osoby te przypominają nam, że tak jak Paweł "z powołania apostoł, przeznaczony do głoszenia Ewangelii Bożej" (Rz 1,1), tak również Bóg powołuje i wyznacza każdego chrześcijanina do głoszenia tej samej dobrej nowiny w codziennym życiu. Tylko dzięki temu apostołskiemu świadectwu, tak jak na początku życia Kościoła, orędzie ewangeliczne może naprawdę dotrzeć do serc i umysłów współczesnych mężczyzn i kobiet.

Father Joseph Thomas: © 2022
EWTN News, Inc. Reprinted
with permission from the
National Catholic Register –
www.ncregister.com.

malzenstwa-apostolow-we-wczesnym-
kosciele/ (23-03-2026)